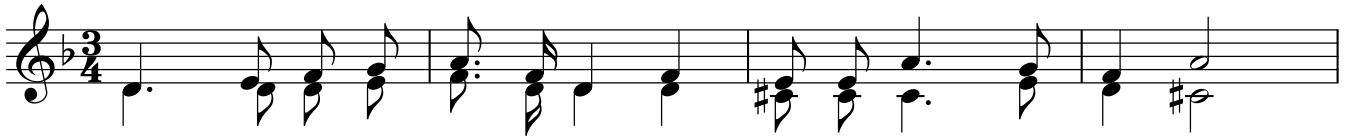


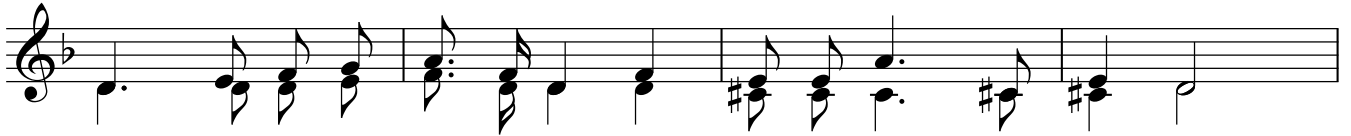
# Ostatni mazur

Jeszcze jeden mazur dzisiaj

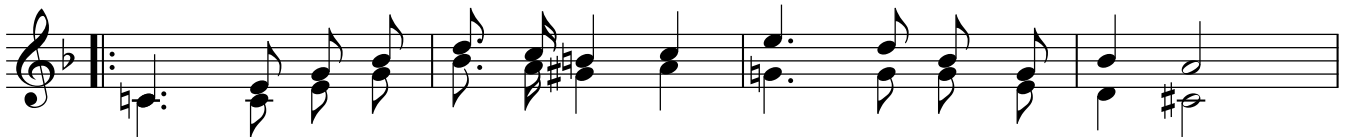
sł.: Ludwik Ksawery Pomian-Łubiński  
muz.: Fabian Tymulski



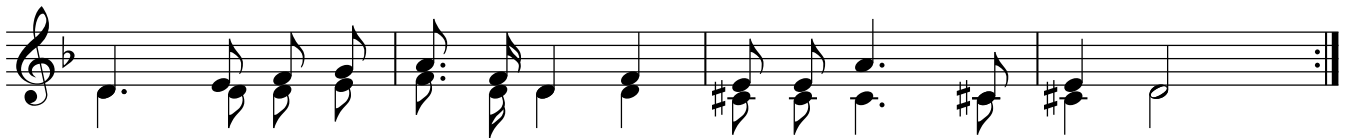
1. „Je - szcze je - den ma - zur dzi - siał, choć po - ra - nek świa - ta.



Czy po-zwo-li pan-na Kry-sia?”- mło-dy u - łan py - ta.



I nie-dłu-go bła - ga, pro - si, bo to w pol-skiej zie - mi;



w pier - wszą pa - rę ją u - no - si, a sto par za ni - mi.

1. „Jeszcze jeden mazur dzisiaj,  
Choć poranek świta.  
Czy pozwoli panna Krysia?” -  
Młody ułan pyta.  
I niedługo błaga, prosi,  
Bo to w polskiej ziemi;  
W pierwszą parę ją unosi,  
A sto par za nimi.

2. On jej czule szepce w uszko  
I ostrogą dzwoni,  
W pannie tłucze się serduszko  
I liczko się płoni.  
Cyt, serduszko, nie płoń liczka,  
Bo ułan niestały,  
O pół mili wre potyczka,  
Słysząc pierwsze strzały.

3. Słysząc strzały, głos pobudki,  
Dalej, na koń, hurra!  
Lube dziewczę, porzuć smutki,  
Zatańczym mazura!  
Jeszcze jeden krąg dokoła,  
Jeden uścisk bratni...  
Trąbka budzi, na koń woła -  
Mazur to ostatni.